„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 15 złr. 60 c., na kwartał 3 złr. 90 c., na miesiąc 1 złr. 30 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej insercyi 30 cent.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Ner. 192. Sroda 21. Sierpnia 1867. Rok wydania 57.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Salzburg, 20. sierpnia. Cesarz Napoleon wyjechał po południu w uniformie jenerała dywizyi w towarzystwie jenerała fml. księcia Taxis do Leopoldskron odwiedzić starego Króla bawarskiego Ludwika. O czwartej godzinie obiad w rezydencyi. O 6ej wycieczka do zamku Klesheim gdzie Arcyksiążę Ludwik Wiktor przygotował festyn ogrodowy. Teraz już jest rzeczą pewną, że Cesarstwo francuscy przedłużą swój pobyt do piątku. W piątek o godz. 8. rano odjadą.

Stokholm, 20. sierpnia. Przybyło tu sześciu dziennikarzy francuskich. Komitet festynu przyjmował ich na dworcu kolei żelaznej.

New York, 10. sierpnia. Fregata „Elisabeth“ przybyła do Nowego Orleanu, gdzie ją oczekuje admirał Tegethoff.

Paryż, 20. sierpnia. „Patrie“ donosi: Powstanie w Hiszpanii zupełnie się nie powiodło, powstańcy w Katalonii pobici. Jenerał Prim nie opuszczał Brukseli.

Konstantynopol, 20. sierpnia. Fuad Basza ma się w Liwadii zjechać z Gorczakowem. Według wiadomości z Aten zabrał Coroneus Zimbrakakis większą część ochotników okrętami do Grecyi.

Część nieurzędowa.

O zjeździe Monarchów w Salzburgu dnia 18go b. m. donosi „Wiener Abendpost“ następujące szczegóły: Gdy się rozeszła pomiędzy publicznością wieść, że Cesarstwo francuscy mają przybyć około pół do piątej, powstał wielki ruch i wszystko ruszyło ku dworcowi. Już około godziny 3ciej przepełniły się ludnością wszystkie ulice prowadzące do dworca, a studnie i wszystkie podwyższone miejsca napełnione były widzami. Do dworca otrzymali wstęp najznakomitsi z bawiących tu cudzoziemców i korespondenci dzienników. Dworzec kolei był bardzo ozdobnie przystrojony i szczególnie lokal przeznaczony dla najwyższego dworu bogato i z gustem udekorowany. Długa galerya wewnętrzna dworca ozdobiona była trójkolorowemi flagami francuzkiemi, pomiędzy temi były tarcze herbowe z inicyałami imienia Cesarza Francuzów. Podobne tarcze zdobiły także wchód do przedsionka z literami splecionemi razem N. i E. Podłoga wysłana była szerokiemi kobiercami. Najjaśn. Państwo przybyli z uderzeniem godziny wpół do 5tej. W świcie Cesarstwa znajdowali się Ich Excel. hr. Bellegarde, hr. Grüne, hr. Wrbna, hr. Coronini, przeznaczeni do służby przy Cesarzu Napoleonie szambelanowie fml. ks. Taxis i pułkownik hr. Pejacsevics i wiele innych osób. Komenderujący bar. Boxberg i burmistrz Mertens, oraz całe poselstwo francuskie znajdowali się także na dworcu. Jego Ces. Mość miał na sobie mundur feldmarszałka, czerwoną wstęgę i gwiazdę legii honorowej. Jej Ces. Mość ubrana była w suknię jedwabną barwy liliowej pokrytą długą koronkową suknią, a na głowie miała mały czarny kapelusik z czarnem piórem. Poseł francuski ks. Gramont miał wstęgę orderu ś. Szczepana. Najjaśniejsi Państwo oczekując przybycia Cesarstwa francuskiego raczyli się najłaskawiej zabawić rozmową z osobami swego otoczenia. Nakoniec zapowiedziały sygnały zbliżanie się pociągu, i prawdziwie z zapartym oddechem patrzyła publiczność na sunący się majestatycznie do dworca pociąg. Po kilku zamkniętych wagonach ozdobionych literą N. i pszczołą napoleońską następował wagon otwarty, w którym znajdowali się Cesarstwo francuscy. Wagon ten ozdobiony rzeźbami pokrywał sufit spoczywający na słupach, pomiędzy któremi powiewały ciężkie firanki. Cesarstwo zajęli miejsce w środkowem coupé, którego ściana boczna otwierając się w kształt podwoi dawała wstęp wprost na peron dworca. Gdy Cesarz Francuzów powstał i powitał obecnych skinieniem, zagrzmiały liczne okrzyki powitalne pomiędzy zgromadzoną publicznością. Cesarz Napoleon wysiadł pierwszy z wagonu, Najjaśn. Pan pospieszył naprzeciw niemu, i obaj Monarchowie podali sobie ręce z widocznem uczuciem i wzruszeniem. Cesarzowa Eugenia uściskała dwukrotnie najczulej Cesarzowę Elżbietę. Obaj Monarchowie przeszli następnie koło ustawionej na dworcu kompanii honorowej, której muzyka zagrała „Partant pour la Syrie“. Przedtem jeszcze mieli zaszczyt być przedstawionemi Cesarzowi Napoleonowi wysocy dostojnicy dworu Najj. Pana. Cesarz Napoleon był w stroju cywilnym, w zapiętym czarnym surducie z biało-czerwoną wstążeczką orderową (może orderu Leopolda), Cesarzowa Eugenia miała białą jedwabną suknię z takąż narzutką koronkową, oboje przystrojone czarno, i miała okrągły kapelusz. Oboje Cesarstwo wyglądali bardzo świeżo i zdrowo a w rysach ich malował się wyraz przyjacielski, pełen łaskawości i zadowolenia, który ujmował serca obecnych. Pośród okrzyków zgromadzonych tłumów udali się następnie Cesarstwo do oczekujących powozów. W pierwszym z tych zajął miejsce burmistrz, w drugim namiestnik hr. Coronini, poczem następował powóz, w którym jechali Cesarstwo, pomieszczeni w ten sposób, że Cesarz Napoleon siedział po prawej Cesarza Franciszka, a Cesarzowa Eugenia po prawej Najjaśniejszej Pani. W dalszych powozach zajmowali miejsca hr. Bellegarde z Jego Excel. pierwszym koniuszym, jenerałem dywizyi Fleury i t. d. Na całej drodze aż do rezydencyi, witano wszędzie Cesarstwo z entuzyazmem. Przyjęcie na dworcu było prawdziwie wspaniałe, i pozostanie pewnie na wieki w pamięci tych, którzy je widzieli. Świta Cesarstwa francuzkich nie jest liczna. Znajduje się w niej, oprócz służby tylko pierwszy koniuszy jenerał Fleury i hr. Lauviston dla osoby cesarskiej, a dla osoby Cesarzowej wielka ochmistrzyni ks. d'Esslingen i panna Klöchlere, oraz szambelan markiz de Prienne. Cała świta Cesarstwa francuzkich miała na sobie podobnież suknie cywilne.

„Debatte“ donosi, że deputacya rady państwa odbyła przedwczoraj (dnia 19. b. m.) posiedzenie, na którem zredagowany został projekt odpowiedzi na przedłożenie deputacyi węgierskiej. „Debatte“ dowiaduje się, że deputacya rady państwa istotnie przyjęła podatki bezpośrednie za podstawę swoich obliczeń, podczas gdy deputacya węgierska, jak wiadomo, odrzuciła ten klucz jako nie odpowiedni.

Z Warszawy piszą do „Osts. Ztg.“: Ponieważ biskup Szymański nie chciał zrzec się dobrowolnie administracyi zniesionej dyecezyi podlaskiej, wywieziono go z Janowa i internowano tymczasowo w Warszawie, przyczem zabroniono mu surowo wszelkich funkcyi biskupich i w ogóle wszelkich związków z dawną dyecezyą. Jeżeli nie będzie posłuszny temu zakazowi, wywiozą go niezawodnie w głąb Rosyi. Jedną z pierwszych spraw którą rozstrzygnąć ma nowo założone w Petersburgu duchowne rzymsko-katolickie kolegium, jest uregulowanie stosunków dyecezalnych parochyi zniesionej dyecezyi podlaskiej, których zarządu nie chce objąć biskup lubelski. Trudno aby ta sprawa mogła być rozstrzygnięta bez interwencyi Papieża. Biskup kamieniecki Fijałkowski internowany został w Symferopolu, a zarząd jego zniesionej dyecezyi objął w skutek dekretu papiezkiego biskup żytomierski. — Ukaz cesarski z 23go z. m. postanawia aby właścicielom domów w Warszawie podwyższony został podatek podymne o $2^1/_2$ pct. na koszta kwaterunku, a znosi podatek zaprowadzony na ten cel przez radę administracyjną w r. 1864. Tegoroczny kontyngens rekrucki Królestwa Polskiego ma wynosić $5^1/_2$ procent z tysiąca dusz męzkich.

Gazeta Petersburska donosi, że kontrybucya nadzwyczajna w r. 1863 nałożona na polskich właścicieli dóbr w zachodnich guberniach Rosyi, która miała być użyta na pokrycie kosztów przez powstanie zrządzonych, zamienioną została teraz, gdy powstanie od tak dawna ustało, w stały podatek, który w roku 1867 ma przynieść niemniej jak 1.365.000 rubli. Z tego będzie użyte: 654.000 r. na podwyższenie pensyi urzędników rossyjskich, 400.000 r. na polepszenie dotacyi duchowieństwa schyzmatyckiego, 15.000 r. na subwencye dla teatów i bibliotek rossyjskich, 175.000 r. na koszta podniesienia szkół, 7.600 r. na subwencye dla dwóch dzienników rossyjskich, 35.000 r. na wsparcie dla Polaków, skazanych w skutek powstania na deportacyę. „Echo de la Presse Russe“ mniema, że polscy właściciele dóbr nie mogąc podołać temu nadzwyczajnemu opodatkowaniu, będą zmuszeni pozbywać Rosyanom swoje majątki. Ale jeżeli kontrybucya nie będzie zmniejszoną w miarę ubywania kontrybuentów czyż wtedy ci ostatni właściciele dóbr będą musieli składać całą sumę?

„Nordd. Allg. Ztg.“ podaje dokładny opis uroczystości, jakiemi przyjmowano w Danii gości francuzkich. Wyjmujemy z niego następujące szczegóły: Najważniejszą mowę miał amtman Orla Lehmann przy spełnieniu toastu za zdrowie gości. „Przybyli oni do kraju, który wstąpił w ślady cywilizacyi francuzkiej i stał się łupem losu, jaki dotknął Cesarstwo francuzkie, ale który jednak po tem wszystkiem co się stało, nie przestaje ufać Francyi. Dania żąda tylko, aby w obec niej szanowano zasadę, dla której rozdarto dawną monarchię i aby dotrzymano obietnicy danej uroczyście w obec całej Europy. Francya zapisała na swoim sztandarze zasadę narodowości: Cesarzowi Francyi zawdzięczamy znaną obietnicę, a Francya nie sprzeniewierzy się nigdy swemu sztandarowi. Dania przez lat dwadzieścia chlubnie walczyła za swoją niepodległość, zostawiona sama sobie, musiała w końcu ustąpić przemocy. Goście widzieli, że duch narodowy w Danii odzyskał już spokój i ufność, jaką daje wiara w Boga i w słuszność. Dania pragnie żyć w pokoju i zgodzie z swoim potężnym sąsiadem, ale jakikolwiek los padnie, Duńczycy z wzniesionem czołem oczekiwać będą niepewnej przyszłości. Dziękuje gościom, którzy przybyli jako przyjaciele, wiedzeni szlachetną życzliwością, jaką każda dusza szlachetna pała dla tych, co na lepszy los zasługują; przynoszą pomoc moralną, co dowodzi, że Dania nie jest całkiem opuszczona i czyni nadzieję, że nadejdzie kiedyś dzień, nie zemsty ale odrodzenia. W końcu redaktor Bille oznajmił, że z rozmaitych okolic Danii i Szlezwiku nadeszło przeszło czterdzieści telegramów, te ostatnie nie były oddane na stacyach szlezwickich lecz w najbliższych miastach duńskich. Nadszedł także adres od Szlezwiczan do pisarzy francuskich.

Na posiedzeniu izby lordów parlamentu angielskiego z dnia 15go b. m. wniósł i umotywował lord Stratford de Redcliffe tyle razy odraczaną i zapowiedzianą interpelacyę względem przedłożenia dyplomatycznej korespondencyi prowadzonej od lutego w sprawie kreteńskiej. Niezawisłość Grecyi — mówił szanowny lord, skreśliwszy najprzód w krótkich słowach historyę początku i rozwoju powstania na Kandyi — gwarantowały mocarstwa europejskie. Ta gwarancya wkłada na nie nie tylko obowiązek bronienia Grecyi, lecz także ubezpieczenia Turcyi, aby Grecya nic nie przedsiębrała, coby podkopać mogło powagę Turcyi. Niestety Grecy noszą się z dzikiemi, górnolotnemi planami, i zdaje się, że nie chcą słuchać rad najlepszych swoich przyjaciół, aby rozwijali swoje własne narodowe źródła i starali się pozyskać zaufanie Europy; czynili tedy wszystko, aby zażywiać powstanie kandyjskie, i spowodowali nawet Turków do oskarżenia ich o korsarstwo. Anglia, podobnie jak i inne państwa gwarancyjne, ma także prawo czuwać nad tem, aby Turcya wykonywała te obowiązki, które przyjęła na się w obec poddanych swoich; i też Turcya przyrzekła wielkie reformy Kreteńczykom. Anglia tem bardziej nie może tracić z oka spraw oryentalnych, że grozi lada chwila niebezpieczeństwo, że Turcya zażąda od niej czynnej pomocy. Ponieważ zaś parlament od sześciu miesięcy

nie otrzymuje żadnych rządowych objaśnień co do stosunków, w jakich Anglia do kwestyi kreteńskiej zostaje, więc zdaje mu się, że jego prośba o przedłożenie dokumentów dyplomatycznych jest dostatecznie umotywowana. Lord Derby odpowiada, że żądanie to jest zupełnie naturalne, żałuje jednak, że nie może mu uczynić zadosyć, gdyż obecna chwila nie jest stosowną do publikowania korespondencyi. Daje więc Lord Derby tylko ustne objaśnienia następującej treści: W kwestyi kandyjskiej od czasu przedłożenia ostatnich dokumentów w lutym b. r. nie zaszła żadna ważniejsza zmniana. Powstanie trwa ciągle pomimo, że Omer Basza ostatniemi czasy dosyć znaczne odniósł korzyści. Bez wątpienia, że chrześcianie orientu pragną się wyswobodzić z pod rządu tureckiego, ale nie zdaje mi się, aby połączenie s ę z Grecyą było ich ostatecznym celem. Niezawodnie, że powstanie kandyjskie byłoby już dawno przytłumione, gdyby go Grecya nie wspierała amunicyą, ochotnikami i t. d. Grecyi interesem byłoby jednak powstrzymanie się od takiego mięszania się, zaniechanie wszelkich nadziei podbojowych a pielęgnowanie raczej pokoju i postępu na drodze cywilizacyi i oświaty. Rząd grecki wprawdzie wypiera się wszelkiego udziału w owych expedycyach do Krety i tłomaczy się tem, że nie ma sił do przeszkodzenia tym, ktorzy przekraczają blokadę, a również i flota turecka jest za słabą, aby temu przeszkodzić. Położenie wojsk tureckich jest obecnie takie: odnoszą ciągle zwycięstwa, ale przybywający co tydzień, owszem nawet codzień ochotnicy, podtrzymują ducha powstania. W ogóle okazały regularne wojska tureckie wielką powściągliwość, a Omer Basza stara się szczerze o to, aby uniknąć wszelkiego niepotrzebnego krwi rozlewu. Zaś co do interwencyi obcych mocarstw, to rząd Jej król. Mości z innemi wielkiemi mocarstwami Europy, wezwał rząd turecki do poczynienia reform i ulepszeń w położeniu swoich poddanych chrześciańskich, czego też rząd turecki nie odmówił.

Rząd turecki odpowiedział nam jednak: „Dopóki trwa powstanie, musimy czynić wszystko, aby je przytłumić. Pójdziemy chętnie za podanemi radami, jeżeli nam będzie poręczone, że celem ostatecznym nie jest oderwanie której z integralnych części Turcyi, i że żaden cudzoziemiec nie będzie zasilany w zamiarach przenoszenia na nasze terytoryum ducha rewolucyjnego z zewnątrz.“ Rząd Jej królewskiej Mości czynił rządowi tureckiemu podobne przedstawienia, jak inne mocarstwa, ale czynił to osobno, a nie wspólnie z innemi mocarstwami. Wszystkie mocarstwa europejskie zgadzają się na to, że Turcya powinna nadać prawa swoim chrześciańskim poddanym; ale nie wszystkie zgadzają się co do sposobu czynienia Turcyi przedstawień. W jednym zwłaszcza punkcie różnimy się od innych mocarstw: Rosya i Francya — nie my — uznały za stosowne wysłać okręta wojenne dla zabierania na pokład i wywożenia mieszkańców Krety. Rząd Jej król. Mości odrzucił wszelkie podobne wezwanie i nie wziął udziału w żadnym kroku dążącym do przymuszenia Turcyi, aby poszła za dawanemi jej radami. Chcieliśmy dać tylko radę przyjacielską, a jeżeli Turcya nie chce iść za nią, nie jesteśmy obowiązani przymuszać ją. Ponieważ więc zachodzi pewna różnica zdań pomiędzy Anglią a innemi mocarstwami, szanowny wnioskodawca (lord Stratford) uzna, że przedłożenie korespondencyi byłoby bardziej szkodliwe jak pożyteczne. Nie wątpimy, że wkrótce porozumimy się z mocarstwami, i zapewne jeszcze przed przyszłą sesyą przedłożenie zupełnego sprawozdania co do poczynionych kroków będzie możebnem.

Lord Stratford cofnął swój wniosek i wyraził zdanie, że sposób postępowania rządu angielskiego względem Turcyi jest bardzo odpowiedni, ponieważ usuwa wszelkie podejrzenie popierania własnych interesów, i przez to powinien zjednać mu u Turcyi zupełne zaufanie.

„Daily News“ podaje następujący artykuł: „I my wierzymy w utrzymanie pokoju, ale z zastrzeżeniem: nie na zawsze a najmniej przez ślepe zaufanie w obietnice „Monitora“. Wiara nasza w utrzymanie pokoju opiera się mniej na sentymentalnych, więcej na praktycznych zasadach, głównie zaś na tym fakcie, że przed miesiącem odstawiono nie więcej jak 32.000 karabinów Chassepot gdy Prusy mają milion karabinów odtylcowych i tyluż wojowników w pogotowiu. Łatwo oznaczyć chwilę w której cała armia francuska będzie równie dobrze uzbrojona jak pruska, ale nie możemy wierzyć, aby rządy tych wielkich szlachetnych narodów były kiedyś skorsze jak teraz postawić na przeciwko siebie dwie tak straszne siły, z próżności, ambicyi lub źle zrozumianego uczucia honoru. Nie byłoby w historyi okropniejszej zbrodni względem ludzkości jak wywołanie starcia między Francyą a Niemcami. Poprzestańmy na przypuszczeniu, że taka zbrodnia w naszych czasach jest niemożebną. I niemożebną będzie rzeczywiście, jeżeli Francya będzie panią swego losu i swego honoru i jeżeli rząd francuski zrzecze się tego co Girardin nazywa polityką interwencyi a Schulze-Dilitzsch „duchem agresyi cezaryzmu francuskiego.“

Dziennik „L'Ordre et la Liberté“ wychodzący w Caen ogłosił list marszałka Niela do pułkownika legii antybijskiej p. d'Argy. Powtórzyła go „France“ z następującą uwagą: „List ten nie był umieszczony ani w Monitorze powszechnym ani w Monitorze armii. Jest on jednak w chwili obecnej tak ważnym, że go niepodobna pominąć milczeniem, a jeżeli jest autentycznym, powinien być wyraźnie potwierdzony. W tym razie będzie on najlepszym dowodem troskliwości rządu francuzkiego o wielkie interesa, które nas wiążą z utrzymaniem świeckiej władzy Papieża.“ List opiewa następnie:

Mój kochany pułkowniku! Uwaga moja zanadto jest zwrócona na legię rzymską, abym mógł nie widzieć ważnych wypadków, które się w niej od pewnego czasu wydarzają. Jakże sobie wytłumaczyć to powszechne zbiegostwo, które grozi zredukowaniem czynnego stanu legii do zera. Żołnierze legii nie mają czego zazdrościć wojskom ojczystym. Dowodzą nimi oficerowie francuscy, którzy w naszej armii zajmują odpowiednie stanowisko; służą sprawie dobrej, której sami chcieli służyć, mają przed sobą to, czego zawsze pragnął żołnierz francuski, walkę z nieprzyjacielem, niebezpieczeństwa, a jednak opuszczają haniebnie chorągiew dowolnie obraną, dają się oszukiwać nędznikom, którzy ich uwodzą i opuszczają swoich dowódzców. Nie przynagla ich do tego chęć ujrzenia ojczyzny, wiedzą bowiem, że za powrotem do kraju będą wcieleni do kompanii karnych do Afryki i tam pozostawać będą aż do końca służby. Ubolewam nad tem kochany pułkowniku, ponieważ to plami naszą armię, która wszędzie, gdziekolwiek jest powinna utrzymywać sławę swego honoru i wytrwałej odwagi. Pomimo tak smutnych wypadków nie tracę nadziei, że dobre żywioły, które się jeszcze znajdują w Twojej legii kochany pułkowniku, zatrą swojem poświęceniem i wytrwałością wspomnienia ostatnich czasów. Znaną mi jest ich energia, rządy Cesarza i Ojca św. wiedzą, że się ta energia nie zmniejszy. Potrzeba, aby Twoi oficerowie, na których słusznie spuścić się możesz, zachęcali wojsko swojem postępowaniem, rozmową i duchem wojskowym, który u nas jest źródłem tylu ważnych następstw. Będę się miał za szczęśliwego polecić Cesarzowi tych, wszelkiego stopnia żołnierzy Twojej legii, którzy się swojem sprawowaniem najwięcej odznaczą. Wiem, że mi przedstawisz sierżanta Doussain i dwóch jego żołnierzy: rozpatrzę się pilnie w ich pretensyach. Powiedz Twojej legii kochany pułkowniku, że wszyscy mamy na nią oczy zwrócone i że bardzo boleśnie jestem dotknięty tem wszystkiem co jest hańbą dla jej chorągwi; porównam ją z korpusami naszej własnej armii we wszystkiem, co się dotycze jej wojskowego honoru i potrzeb jej organizacyi.

Przyjm Pan itd.
Marszałek Francyi
Niel.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej.) odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wniosek sekcyi I. w sprawie wylosowanej obligacyi indemnizacyjnej na 500 złr. z funduszu kalek u S. Łazarza. Sprawozd. radny p. Żółkiewski, 2) Podanie Towarzystwa dzierzawiącego prawo polowania w dobrach miejskich i funduszowych o przedłużenie dzierzawy. Sprawozd. radny p. Dymet. 3) Wniosek o kupno części gruntu realności pod nr. 42²/₄ pod nową drogę. Sprawozd. radny p. Slaski. 4) Wniosek sekcyi II. w przedmiocie wydania konsensu do extabulacyi kaucyi służbowej b. rachmistrza urzędu budowniczego, z realności pod nr. 10¹/₄. Sprawozd. radny p. Dr. Czemeryński. 5) Prośba dzierzawców hotelu angielskiego o przedłużenie kontraktu. Sprawozd. radny p. Winiarz. 6) Wydanie kaucyi b. przedsiębiorcom dostawy kamienia do rynsztoków. Sprawozd. radny p. Dr. Czemeryński. 7) Powołanie dwóch zastępców do rady miejskiej. Sprawozd. radny p. Ignacy Lewakowski. 8) Wnioski sekcyi IV. w sprawie zaopatrzenia straży ogniowej w obuwie. Sprawozd. radny p. Maniecki. 9) Oferty na urządzenie trąby kanałowej w ulicy Łyczakowskiej. Sprawozd. radny p. Engel. 10) Prośby o przyjęcie do gminy i nadanie obywatelstwa. Sprawozd. radny p. Ign. Lewakowski. 11) Wnioski sekcyi V. w sprawie założenia szkoły parafialnej w Bilohorszczy. Sprawozd. radny ks. Formanios. 12) Udzielenie konsensu do extabulacyi praw miejskich z realności pod nr. 356 m. Sprawozd. radny p. Dr. Czemeryński.

(Na wsparcie dotkniętych powodzią) mieszkańców Galicyi złożyli, w Prezydyum magistratu lwowskiego: Jego Exc. JW. Kajetan Lewicki hr. 100 złr., gremium pp. aptekarzy lwowskich 17 złr. 90 c., W. pan Antoni Kirschner, kupiec i radny m. Lwowa 15 złr., korporacya piwowarów 6 złr. 20 c.

(Obchód urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości.) W dniu urodzin Najj. Pana odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w Stanisławowie, Kołomyi, Tarnowie, Rzeszowie, Brodach, Brzesku, Kamioncc, Kossowie itd. wszędzie z licznym udziałem ludności i w obecności wszystkich c. k. urzędników miejscowych, wojska i straży finansowej. Nadejście tego radośnego dnia zwiastowały w rozmaitych miasteczkach wystrzały moździerzowe a w niektórych dla większego uczczenia uroczystości urządzono koncerta. We wielu miejscach do późnego wieczora ludność tłumnie przeciągała po ulicach wznosząc okrzyki na cześć ukochanego monarchy.

(Za spokój duszy ś. p. Cesarza Maxymiliana) odprawiono w Pilznie d. 13. b. m. nabożeństwo żałobne z taką samą jak w innych miejscach uroczystością.

(Na wsparcie pogorzelców brodzkich) wpłynęło znowu do c. k. urzędu powiatowego w Buczaczu 40 złr. w. a. Ogółem zebrano tutaj 220 złr. w gotowiźnie i 180 funtów bielizny.

— W Paryżu umarła Anna hr. Dunin Wasowiczowa córka Ludwika Tyszkiewicza (z Kumina), hetmana polnego litewskiego i Konstancyi Poniatowskiej (córki Kazimierza Poniatowskiego brata Króla). Roku urodzenia pisze „Czas“ z pewnością podać nie możemy. Według papierów ówczesnych, urodzić się miała d. 26. marca 1778, wiek jej byłby przeto 89 lat; wszakże utrzymują, że 92 lat życia liczyła. Jedynaczka, dziedziczka ogromnego majątku, zaślubiła primo voto Alexandra hr Potockiego i miała troje dzieci: Augusta, zmarłego niedawno w Warszawie dziedzica Wilanowa; Maurycego dziedzica Jabłonny i Zatora, i ś. p. Natalię zaślubioną Romanowi ks. Sanguszce, matkę Maryi hr. Alfredowej Potockiej; secundo voto Stanisława hr. Dunin-Wąsowicza jenerała wojsk polskich, oficera ordonansowego przy Napoleonie I. w wyprawie moskiewskiej z 1812 roku, z którym mieszkała w Paryżu aż do końca życia. Stanowisko wysokie, jakie zajmowała ta niezawodnie najstarsza dama polska, winna była nie tylko królewskiemu pokrewieństwu i ogromnym dostatkom w jakie opływała, ale także wysokim swoim przymiotom. Pomijamy dowcip jej z którego słynęła w całej Europie, oceniany we wszystkich stolicach: Paryżu, Wiedniu, Warszawie gdzie tylko przebywała. Pomijamy wysokie znawstwo sztuk pięknych, jak tego świadczą pozostałe zbiory, nieporównany smak w zakładaniu ogrodów, jak tego dowodzą wszystkie przez nią zamieszkiwane i upiększane pałace i zamki. Imię jej związane jest z Wilanowem, Jabłonną, Zatorem itd. Nieczekając opisu jej życia, w tych kilku słowach wzmianki winniśmy podnieść jej miłość ku rodzinie i ojczyźnie. Z rokiem 1831 opuściła Warszawę, gdzie można powiedzieć, że salonem swoim królowała i przeniosła się do Zatora, i tam gościnności wiejskiej umiała nadać do piętno wyższego towarzystwa, jakie ją cechowało. Nareszcie po wypadkach r. 1846, wyjechała z mężem do Paryża, i tam o ile wiemy, w piątek dnia 16. b. m. Bogu ducha oddała.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Cennik

giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie.

Dnia 20. sierpnia.

Effekta: Akcye kolei galic. Karola Ludw. 222.50; banku hypotecznego galic. 79.75; listy zastawne Towarzystwa kredyt. galic. 79.10; obligi indemnizacyjne galic. 66.67; pierwsz. kol. Karola Lud. II. emisyi 94.90; rubel srebrny rosyjski 1.72½, pruskie bilety kasowe 1.85½. Towary: Lnianka 150 ℔ na październik 7.60.

W pierwszej połowie b. m. były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

	Krosno		Dukla		Żmigród		Brzozów		Dynów	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	5	13	5	50	5	40	5	42	4	80
„ żyta	4	25	3	90	3	59	3	65	3	70
„ jęczmienia	3	16	2	16	2	80	3	35	2	70
„ owsa	1	80	1	80	1	60	1	87	1	80
„ hreczki	3	12	3	25	2	40	2	18	.	.
„ kukurudzy	4	35	3	76	.	.			.	.
„ ziemniaków	1	17	.	80	.	80	1	54	1	30
Cetnar siana	1	35	1	50	1	.	1	66	1	40
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nas. koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	30
Sąg drzewa twardego	5	50	4	.	4	.	5	20	4	40
„ „ miękkiego	3	90	3	.	3	.	3	20	3	40
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	12	.	13	.	14
Miary okowity	.	60	.	60	.	.	.	.	.	70

Lwów, 18. sierpnia. *(Ceny mięsa wołowego.)* Z tutejszych przemysłowców profesyi rzeźnickiej następujący podali na bieżący miesiąc najniższe ceny 1 ℔ mięsa wołowego: *a)* dla ludności chrześciańskiej: Izak Stepler (l. 575³/₄) od 16 do 24 c., Józef Goldgeier (l. 388¹/₄) od 16 do 24 c., Berl Pordes (l. 345 m.) od 16 do 24 c., Jan Żelichowski (l. 113 m) od 17 do 24 c.. Malke Schweizer (l. 738¹/₄) od 16 do 24 c.. Mojżesz Schrencel (l. 202 m.) od 15 do 24 c., Mojżesz Pordes (l. 124⁴/₄) od 15 do 20 c. *b)* dla ludności izraelickiej: wszystkie gatunki mięsa po tej samej cenie: Benzion Kimmel (l. 30³/₄) 20 c., Karol Mokrzycki (l. 216 m.) 22 c., Izaak Pordes (l. 580³/₄) 20 c., Antoni Kinzler (l. 201 m.) 22 c., Sara Tetteles (l. 26³/₄) 20 c.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego rozesłał do członków Towarzystwa następujący list okólny:

„Dodatek do ustaw“ c. k. galic. Towarzystwa gospod. zamierzający organizacyę oddziałową czyli filialną tegoż Towarzystwa, z inicyatywy komitetu przez 31sze ogólne Zgromadzenie w lutym 1866 r. uchwalony, został przez Najjaśniejszego Pana najłaskawiej sankcyonowany.

Z powodu, że ten prawomocny „dodatek do ustaw“ stanowi podział na nowo zaprowadzone powiaty polityczne, gdy tymczasem uchwała Zgromadzenia zamierzała podział na byłe obwody; przeto komitet stosując się do 48mej uchwały wspomnionego ogólnego Zgromadzenia, wezwał do wspólnej narady członków wysadzonej naówczas „komisyi reorganizacyjnej“, na której to naradzie zapadła uchwała, aby to postanowienie rządowe przyjąć i na podstawie §. 9. tegoż „dodatku“ przystąpić bezzwłocznie do wprowadzenia w życie tej instytucyi.

W tym celu komitet uchwaliwszy, że do zawiązania oddziału powiatowego najmniej siedmiu członków c. k. Towarzystwa gosp. do powiatu należących potrzeba, wzywa zarazem dotyczącego delegata swojego, aby w jak najkrótszym czasie sprosił szanownych członków do miasta powiatowego dla zawiązania oddziału i wybrania delegatów na najbliższe ogólne zgromadzenie.

Członkowie Towarzystwa z stołecznego miasta Lwowa, nie należącego do żadnego politycznego powiatu, stanowić będą osobny oddział. Członkowie Towarzystwa mający posiadłości w kilku powiatach, jako też członkowie właściciele ziemscy, osiedli we Lwowie, zechcą się do tego oddziału deklarować, do którego przez posiadłość lub zamieszkanie należeć sobie życzą.

Ponieważ przez tę organizacyę Towarzystwo wstępuje w zupełnie nową fazę, przeto komitet, który pod odmiennemi warunkami zaszczycony został drogocennem zaufaniem współobywateli, widzi się spowodowany złożyć mandat przed określonym ustawami terminem, aby tym sposobem umożliwić przyszłemu ogólnemu Zgromadzeniu złożenie przewodnictwa i komitetu, w sposób nowym wymaganiom odpowiedni.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Lwów dnia 9. kwietnia 1867.

Prezes: Kazimierz Krasicki. Sekretarz: Józef Grelinger.

Ostatnia poczta.

Peszt, 19. sierpnia. Wczoraj wieczorem przybył tu własnym parowcem Sir Mojżesz Montefiore i przenocował na parowcu. Dziś udaje się w dalszą podróż do Bukaresztu.

Berlin, 18. sierpnia. „Nordd. Allg. Ztg.“ odpiera domniemania „Journal des Debats“ względem zjazdu salzburgskiego, zapewnia, że Prusy z największą sumiennością dotrzymają postanowień pokoju pragskiego, pochwala zachowanie się większych dzienników wiedeńskich, szczególniej „Debatte“ i mniema, że bez poprzedniczej prowokacyi ze strony przeciwnej nie przyjdzie do przymierza rosyjsko-pruskiego.

Kassel, 19. sierpnia. „Morgenztg.“ donosi: Rozporządzenie króla do prezydenta, wyraża zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia w którem król widzi zaufanie ludności do monarchy i jego rządu. Polecono Prezydentowi aby oznajmił, że król przybędzie później do Kasselu na czas dłuższy.

Londyn, 19. sierpnia. Uczyniono zamach bezskuteczny na posła holenderskiego w Japonii.

Perpignan, 19. sierpnia. W Barcelonie ogłoszono stan oblężenia. Z Perpignan wysłano na granicę batalion wojska.

Konstantynopol, 19. sierpnia. Odbyła się wielka rada ministrów pod prezydencyą Sułtana. Na granicę serbską mają być posłane 7000 wojska. Uzbrojenia wzniecają niepokój.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki Alex., z Jezupola. — Hr. Starzyński L., z Podkamienia. — Hr. Scipio Kar., z Warszawy. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa.

Hotel europejski: Dzierzkowski Ad., z Hilczyc. — Lazaresko Dem., z Jas.

Hotel Langa: Pietroszyński Karol, c. k. porucznik, z Czerniowiec.

Hotel angielski: Zgórski Julian, c. k. prz. pow., z Mościsk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. sierpnia.

PP.: Linhardt Ant., c. k. radca finans., do Sambora. — Pinterhoffer Józef, c. k. prz. pow., do Jaworowa. — Kłodzieński Adolf, radca tryb. i Kłodzieński Jan, radca państwa, do Koszelowa. — Maramorosz Kaj., adw., do Stanisławowa. — Blatkiewicz Iz., do Isakowa. — Lang Leop., do Wolicy. — Zawadzki Józef, do Potoka. — Palmarin Jan, c. k. pens. podporucznik, do Stanisławowa. — Fuchs Edw., c. k. kapitan, do Winnik. — Tyszkiewicz Józef, do Brykuli nowej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.79	+ 14.0	82 8	zach. sł.	0
2. god. po poł.	328 42	+ 20.0	56.6	„ „	6
10.god. wiecz.	327 83	+ 14 2	75 8	„ „	0

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Kurs lwowski.

Dnia 20. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. a.	5	87	5	96
Dukat cesarski	„	5	92	6	02
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	21	10	38
Rubel srebrny rosyjski	„	1	91	1	95
„ papierowy rosyjski	„	1	71	1	74
Talar pruski	„	1	83	1	85
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	75	79	63
„ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	48	83	35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	50	67	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	93	68	05
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	221	50	225	—
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		173	50	176	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	66 90	67.10
od kwiet. do października po 5%	66 90	67 10
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	74 50	75.50
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki.) zwrotna w 27 latach po 5%	80 75	81 25
Metaliki po 5%	56 50	56 70
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	139 50	140 —
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	139 —	139 50
Przez. do wyl. z r. 1854	74 —	74 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	86 —	86 20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	89 50	89.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zlr.	78 70	78.90
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zlr.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	89.—	90.—
Czech	89.50	90 —
Węgier	69 25	69 75
Galicyi	66 —	67 —
Siedmiogrodu	64 —	64 50
Bukowiny	64 —	65 —
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	99.50	100 —

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego	691.—	692.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	184 20	184 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610 —	612.—
Banku anglo-austryackiego na 200 zlr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	106 50	106 75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1698.—	1702.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	239 80	240 —
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	189 25	189 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	140.25	140.75
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	223 75	224 25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	174 —	174 50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	486 —	487 —

3. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5% (za 100 zł.)	92 80	93.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78 50	79 50
Węgier. Towar. ziemskie. po 5¹/₂%	91.25	91.75
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	106 —	107.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	91.25	91.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98 50	99 —

5. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126 50	127 —
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	84.50	85.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	117.—	119.—
„ „ po 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23 —	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92.—	95.—
Salma „ 40 „ „	29.—	29.50
Palffego „ 40 „ „	24.75	25 25
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.25	23.75
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	18.50	19.50
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	105.—	105.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	104 35	104.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	104 50	104.80
Hamburg za 100 M. B.	92 30	92.60
Londyn za 10 ft. szt.	125 30	125.60
Paryż za 100 fr.	49 75	49 80

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.97¹/₂	5.98¹/₂
detto. pełnej wagi	5.97¹/₂	5.98¹/₂
Korona	17.20	17.30
20frankówka	10.04	10.05
Rosyjski imperyał	10.28	10.30
Talar związkowy	1.83¹/₂	1.84¹/₂
Srebro	122.50	123 —
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 33⁷/₄₀ c.	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. sierpnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	57	10
„ z procentami z maja i listopada	—	—
5% pożyczka narodowa	66	80
Losy z 1860 roku	85	20
Akcye banku wiedeńskiego	694	—
„ „ kredytowego	182	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	125	30
Srebro	122	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	98

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1662) **Obwieszczenie.** (2)

Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy uchwałą Lwowskiego c. k. sądu z dnia 24go marca 1867 l. 17089 z powodu wstrzymania wypłat Lwowskiego kupca Antoniego Chrzanowskiego do przeprowadzenia ugody z jego wierzycielami wyznaczony, wzywam niniejszem wszystkich tych pp. wierzycieli tego kupca, którzy pretensyi swoich dotąd nie zgłosili, ażeby się ze swemi z jakiego kolwiek źródła wynikającemi pretensyami przeciw tejże firmie podaniami stemplowanemi do niżej podpisanego wystósowanemi i w dowody dotyczących wierzytelności zaopatrzonemi najdalej do 15. września 1867 tem pewniej zgłosili, inaczej na wypadek dojścia do skutku ugody wszystkie niezgłoszone a prawem zastawu niepokryte wierzytelności wyłącza się od zaspokojenia ze wszystkiego przedmiotem ugody będącego majątku i ulegną skutkom §§. 35, 36, 38 i 39 rozporządzenia z 17. grudnia 1862 poszczególnionym.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1867.

Komisarz sądowy
Franciszek Wolski,
c. k. notaryusz.

(1653) **Edikt.** (3)

Nr. 10172. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird in Rectificirung des hiergerichtlichen Edictes vom 24. Juli 1867 Z. 9338 hiemit kundgemacht, daß Frau **Wanda Korytowska** als erbserklärte Erbin des Herrn **Rafael Korytowski** die eingeklagte Wechselsumme s. N. G. zu zahlen oder sicherzustellen habe.

Tarnopol, am 10. August 1867.

Erkenntniß.

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen in Wien erkennt kraft der ihm von Sr. k. k. Apostolischen Majestät verliehenen Amtsgewalt, über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der Druckschrift „Die neue Dreieinigkeit“ — Ein Nachtrag zu der Monarchenzusammenkunft in Paris, Hamburg 1867, Verlag von Jean Paul Friedrich Eugen Richter — das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. begründe, und verbindet damit nach §. 36 des Preßgesetzes das Verbot der weiteren Verbreitung.

Wien, am 12. August 1867. (1667)

Der k. k. V.-Präsident: **Schwarz** mp. Der k. k. Rathssecretär: **Thallinger** mp.

(1674) **Edikt.** (2)

Nr. 405. Vom Lubaczower k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichtes vom 30ten Jänner 1867 Zahl 60049 zur Hereinbringung der vom Mayer Gobel ersiegten Wechselsumme von 219 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Jacob und Dorothea Theobald eigenthümlich gehörigen in Żuki unter Conscr. Nr. 72 Flur 16 und 17 Top. ZZ. 4454, 4461, 4463, 4473, 5300 und 5304 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Grundwirthschaft in zwei Terminen, d. i. 23ten und 27ten September 1867 um 9 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Lubaczow mit dem Bedeuten vorgenommen wird, daß beim zweiten Termine diese Grundwirthschaft auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 254 fl. öst. W. angenommen.

Jeder Kauflustige hat als Vadium 10% des Ausrufspreises, d. i. den Betrag von 25 fl. 40 kr. öst. W. im Baaren zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen aber nach beendeter Licitation sogleich zurückgestellt werden wird.

Der Ersteher hat den Kaufschilling binnen acht Tagen nach Rechtskraft des Bescheides, womit der Licitationsact genehmigt wird zu Gericht zu erlegen, bei sonstigem Verluste des erlegten Vadiums.

Die übrigen Licitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Lubaczow, am 5. Juli 1867.

(1683) **Obwieszczenie.** (2)

Nr. 1780. W skutek uchwały dzisiejszej do l. 1780 odbędzie się na dniu 25. września i 16. października r. b. na miejscu w Poznance hetmańskiej publiczna licytacya do dłużnika Mikoły Baworowskiego w Poznance hetmańskiej pod liczbą konskr. 52 położonego na 278 zł. oszacowanego gospodarstwa ćwiartowego w celu uzyskania wywalczonej kwoty 70 zł. na rzecz Jana Hankiewicza o czem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, iż na pierwszym terminie li tylko po cenie lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże sprzedaż przedsięwziętą będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Grzymałów, dnia 30. lipca 1867.

(1678) **Edykt.** (2)

Nro. 25467. C. k. sąd krajowy Lwowski w skutek prosby spadkobierców ś. p. Maryi Breymayer na zaspokojenie sumy 844 zł. 91¾ c. w. a. z prowizyą 5% od dnia 26. grudnia 1862 bieżącą, tudzież kosztami egzekucyi w kwocyi 17 zł. 23 c. w. a. pierwej i dalszemi kosztami teraz w kwocie 48 zł. 22 c. przyznanemi (z prawem potrącenia zapłaconej na poczet prowizyi zaległej kwoty 94 zł. 36 c.), egzekucyjną sprzedaż publiczną realności we Lwowie pod l. 334¼ położonej, dłużniczki p. Lubiny Mieczkowskiej własnej dozwala.

Do tej licytacyi wyznacza się termin na 27go września, 28. października i 29. listopada 1867, zawsze o godzinie 10tej przed południem, a jeźliby ralność ta w powyższych trzech terminach sprzedaną być nie mogła, do oświadczenia się wierzycieli hypotecznych w myśl §. 148 ust. sąd. i ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na 29. listopada 1867, godzinę 4tą po południu.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tejże realności, aktem szacunkowym z dnia 7go listopada 1866 przedsięwziętym wyprowadzona w sumie 14.773 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub innych papierach państwowych według kursu na dniu licytacyi istniejącego, imiennej jednak wartości nie przewyższającego do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek złożyć.

Resztę warunków licytacyi w registraturze tusądowej przejrzeć można.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby po 10. kwietnia 1867 jako dniu wystawienia połączonego ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta z jakiegokolwiek bądź powodu wcześniej przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adwokata Dra. Białoskórskiego z zastępstwem przez p. adwokata Dra. Dzidowskiego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. lipca 1867.

(1673) **Edykt.** (2)

Nro. 13560. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza wekslu z daty Buczacz dnia 5. stycznia r. 1865 na sumę 430 zł. w. a., we dwa miesiące od dnia daty płatny, przez ks. Klemensa Lachowicza przyjętego, a przez Judę Thaler na własną ordrę wystawionego, aby takowy w 45 dniach, rachując od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie krajowej, albo proszącej Mariem Szumer jako żyrataryuszce tego wekslu zwrócił lub sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za nieważny i nieobowiązujacy uznanym będzie.

Stanisławów, dnia 31. lipca 1867.

(1672) **Ogłoszenie.** (2)

Nro. 3876. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż na dniu 28. marca b. r. zmarł w Ujkowicach proboszcz obrz. łac. ksiądz Szymon Musiewicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomo, czyli i którym osobom prawo do pozostałego spadku przysłuża, przeto wzywa tych wszystkich, którzyby prawo do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu mieli, aby takowe w przeciągu roku, rachując od daty niniejszego ogłoszenia, do tutejszego sądu zgłosili, i za wykazaniem tegoż oświadczenia swe do spadku wnieśli, w przeciwnym razie bowiem pozostała masa spadkowa, dla której p. Ludwik Wagner tu w Przemyślu mieszkający za kuratora ustanowionym został, tym spadkobiercom, którzy swe oświadczenia do spadku wniesą i prawo do tegoż wykażą, przyznaną zostanie; ta część zaś spadku, którejby nikt nie żądał, lub też w razie, gdy nikt do tego spadku nie oświadczy się, cała spuścizna na korzyść państwa przypadnie.

Przemyśl, dnia 6. sierpnia 1867.

(1669) **Edykt.** (2)

Nro. 36103. C. k. sąd krajowy Lwowski jako władza nadopiekuńcza po ś. p. Szczepanie Ptaszyńskim, właścicielu dóbr Nowosiółki przednie, opiekę nad nieletnią córką tegoż p. Julią Seligmann nad 24ty rok jej wieku na niepewny czas przedłuża.

Lwów, dnia 6. lipca 1867.

(1670) **Edykt.** (2)

Nro. 43860. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Munasche Załoścer, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie z dnia 1. sierpnia 1867 do l. 43860 uchwałą z dnia 7. sierpnia 1867 do l. 43860 nakaz płatniczy na sumę wekslową 35 zł. 77 c. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Drowi. Białoskórskiemu doręczonym został.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1867.

(1671) **Edykt.** (2)

Nro. 1531-29465. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem p. Herminie z baronów Reichenbachów Schuh wiadomo, że na dniu 5. lutego 1866 do l. 6400 Mechel Hirschfeld wniósł przeciw niej prośbę o pierwszą 6miesięczną zwłokę do usprawiedliwienia prenotacyi różnych praw kontraktowych w stanie biernym dóbr Nisko z przyległościami do l. 55279 z r. 1865 uskutecznionej, która to prośba uchwałą sądową z dnia 16. czerwca 1866 do l. 25834 p. Herminie Schuh do oświadczenia się w trzech dniach udzieloną została.

Ponieważ miejsce pobytu p. Herminy Schuh jest niewiadomem, zatem ustanawia się jej kuratora w osobie p. adwokata Dra. Skałkowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Tarnawieckiego, któremu to kuratorowi doręczy się ta powyższa, jako też i wszystkie następne tyczące się tej sprawy uchwały tabularne.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 23. lipca 1867.

(1682) **Edykt.** (2)

Nro. 44001. C. k. sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, iż edyktem z 13. lipca 1867 do liczby 38522 w sprawie banku narodowego przeciw Ignacemu Dominikowi Lewakowskiemu pto. 10.184 zł. 87 c. i 14.676 zł. 6 c. rozpisana na dzień 30. sierpnia b. r. wyznaczona sprzedaż przymusowa domu pod l. 179 m. we Lwowie ustaje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1867.

(1685) **Obwieszczenie.** (2)

Nro. 3798. Zwierzchność gminna miasta Tarnowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniach niżej wymienionych, zawsze o godzinie 10tej z rana, następujące dochody miasta Tarnowa w trzechletnią dzierzawę, a to od 1. stycznia 1868 aż do końca grudnia 1870 przez publiczną licytacyę wypuszczone będą:

a) propinacya wódczana z ceną wywołania jako jednoroczny czynsz 38.787 zł. 68 c. prócz czynszu 525 zł. ze składu miejskiego, na dniu 5. września r. b.;
b) propinacya miodowa z ceną wywołania 2.530 zł., na dniu 6. września r. b.;
c) targowe i plecowe z ceną wywołania 2.900 zł., na dniu 9. września r. b.;
d) rzezalnia miejska z ceną wywołania 1.500 zł. 50 c., na dniu 10. września r. b.;
e) miara i waga z ceną wywołania 522 zł., na dniu 11. września r. b.

W razie nieodpowiedniego skutku tychże licytacyi odbędzie się trzecia licytacya względem wydzierzawienia powyższych dochodów w następujących terminach, a to:

ad a) dnia 26. września r. b.;
„ *b)* „ 27. „ „
„ *c)* „ 4. października r. b.;
„ *d)* „ 7. „ „
„ *e)* „ 8. „ „

Ubiegający się o jednę z powyższych dzierzaw zechca się w 10% wadyum zaopatrzyć.

Warunki licytacyi będą przed rozpoczęciem tejże ogłoszone, wolno one jednak i przed terminem licytacyi w tutejszej przejrzeć registraturze.

Tarnów, dnia 13. sierpnia 1867.

(1676) **Kundmachung.** (2)

Nr. 6833. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel und Volkswirthschaft wird die Cariolpost zwischen Czernowitz und Bojan und die wochentlich einmalige Reitpost von Bojan nach russisch Nowoselitz mit 20ten August 1867 eingestellt, dagegen die wochentlich dreimalige Packpost zwischen Czernowitz und Nowoselitz auf tägliche Fahrten vermehrt.

Die Packpost hat von Czernowitz täglich um 10 Uhr 30 Min. Vormittags abzugehen in Nowoselitz um 4 Uhr 10 Min. Nachmittags einzutreffen, von Bojan um 1 Uhr Nachmittag zurückzukehren und in Czernowitz um 4 Uhr 25 Min. Nachmittag anzukommen. Auf der Strecke von Nowoselitz nach Bojan wird die Post durch die russische Anstalt mit ihren Transportsmitteln befördert.

Was mit der Bemerkung zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß die Cariolpost von Czernowitz am 19, von Bojan am 20. August und die Reitpost von Bojan nach Nowoselitz am 16. August zum letzten Male abzugehen hat und die täglichen Packfahrten von Czernowitz am 20. von Bojan am 21ten August beginnen werden.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 11. August 1867.

(1679) **Obwieszczenie.** (3)

Nro. 692. W celu wydzierzawienia prawa propinacyi wódki i miodu miastu Kałuszowi wspólnie z wysoką kamerą przysługującego, na czas od 1. stycznia 1868 do końca grudnia 1870 odbędzie się na dniu 10go września 1867 o godzinie 10tej z rana pierwsza publiczna licytacya w tutejszym urzędzie gminnym.

Cena wywołania czynszu dzierzawnego podług sześcioletniego przecięcia wzięta za każden rok wynosi 7825 zł. w. a.

Jako zakład czyli wadyum ma każden chęć licytowania mający 10% od kwoty wywołanej, do rąk komisyi licytacyjnej, — najwięcej zaś dający i jako dzierzawca uznany tytułem kaucyi kwotę półrocznemu czynszowi dzierzawnemu wyrównywającą w 3 dniach po otrzymaniu uchwały zatwierdzającej do kasy miejskiej złożyć.

Resztę warunków każdego czasu w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć wolno.

Oferty pisane z przyłączeniem powyższego wadyum będą do dnia poprzedzającego licytacyę, jednak tylko do godziny 6tej po południu przyjęte.

Licytacya ta odbędzie się pod zastrzeżeniem potwierdzenia tak ze strony c. k. krajowej władzy finansowej jako też i rady gminnej w Kałuszu.

Od zwierzchności gminnej miasta.

Kałusz, dnia 7. sierpnia 1867.

(1681) **Edykt.** (3)

Nro. 36946. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu hrabiemu Krosnowskiemu, lub w razie jego śmierci jego również nieznanym spadkobiercom wiadomo czyni, że na prośbę małżonków Jana i Maryanny Kakowskich z dnia 11. maja 1867 do l. 26737 z r. 1867 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ⁴⁄₅ części z połowy dóbr Berezowica wielka, do przesłuchania wierzycieli hypotecznych termin na dzień 22. sierpnia 1867, godzinę 11tą przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadome, ustanawia mu się na jego koszta i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata Malego i temuż się dotycząca uchwała doręcza.

Lwów, dnia 6. lipca 1867.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.